

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Małgorzata Andrzejewska</b> <b>SSR del. Magdalena Kimel</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 21 kwietnia 2016r. w G.

**sprawy z powództwa** E. P.

**przeciwko** (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

**o** przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawienia bez pracy

**na skutek apelacji** powoda i pozwanej

**od wyroku** Sądu Rejonowego w G.

**z dnia** 13 października 2014 r. **sygn. akt** VI P 485/13

1) z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.863,64 zł (dwadzieścia sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem wynagrodzenia za czas pozostawiania powoda bez pracy z ustawowymi odsetkami od dnia podjęcia pracy u pozwanej pod warunkiem podjęcia pracy;

2) oddala apelację pozwanej;

3) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.344 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści cztery złote) tytułem opłaty sądowej;

4) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 990 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSR del. Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

# UZASADNIENIE

Powód E. P. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy. Na rozprawie w dniu 17 września 2014 roku powód wniósł o zasądzenie od pozwanego wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy w kwocie po 3.000 złotych miesięcznie z ustawowymi odsetkami, ewentualnie kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z ustawowymi odsetkami oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że podana przyczyna rozwiązania jego stosunku pracy jest lakoniczna, niekonkretna i nieuzasadniona. Na rozprawie w dniu 17 września 2014 roku powód złożył świadectwo pracy w warunkach szczególnych i podniósł, że w związku z tym, że znajduje w okresie ochronnym w rozumieniu art. 39 k.p., przysługuje mu wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania. Na uzasadnienie pozwana podała, że wskazana w piśmie rozwiązującym z powodem umowę o pracę przyczyna jest rzeczywista i uzasadniona. Argumentując swoje stanowisko wskazała także, że powód miał świadomość dlaczego zostaje zwolniony z pracy, gdyż pozwana ustnie umotywowała przyczyny zwolnienia. Pozwana zaprzeczyła, że zdarzały się u niej wcześniej wybuchy, bowiem we wskazanych przez powoda sytuacjach doszło jedynie do niewielkiego zapalenia się śmieci, czy rozprysku niezastygłego żużła. Wskazała również, że powód doprowadził do niekontrolowanego wpadnięcia zgorzeliny do wody, co spowodowało wybuch. W następstwie tego wybuchu nastąpiło uszkodzenie szyb w sąsiednim zakładzie, a koszty naprawy pokryła pozwana. Zdarzenie to, w jej ocenie, zagrażało bezpieczeństwu życia i zdrowiu ludzi, a także mieniu pozwanej i innych podmiotów.

Wyrokiem z dnia 13 października 2014 roku Sąd Rejonowy w pkt. 1 przywrócił powoda do pracy u pozwanej na poprzednich warunkach pracy i płacy, w punkcie 2 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.000 złotych tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania powoda bez pracy z ustawowymi odsetkami od dnia podjęcia pracy u pozwanej, pod warunkiem podjęcia pracy, a w pozostałym zakresie powództwo Sąd oddalił. W punkcie 4 zasądzone od pozwanej na rzecz powoda kwotę 510 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w punkcie 5 wyroku nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.950 złotych tytułem opłaty od pozwu.

Sąd I instancji ustalił, że powód ur. dnia (...) był pracownikiem pozwanej w okresie od dnia 2 października 1995 roku do dnia 1 października 2013 roku (przed dniem 29 stycznia 2003 roku pracodawcą powoda była (...) sp. z o.o. w G.) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio - na stanowisku suwnicowego hali wsadowej z wynagrodzeniem w kwocie 3000zł. Przed okresem zatrudnienia u pozwanej powód w okresie od dnia 11 lipca 1977 roku do dnia 30 września 1995 roku pracował na rzecz Huty (...) S.A. w G.. W całym okresie tego zatrudnienia powód wykonywał pracę w szczególnych warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze przez czas 18 lat, 2 miesięcy i 19 dni.

Według ustaleń Sądu I instancji pozwana zajmowała się produkcją żeliwa i stali oraz stopów żelaza, a także zagospodarowanie metalowych odpadów i złomu.

Powód był doświadczonym pracownikiem, z uprawnieniami do obsługi suwnic, wciągników i wciągarek sterowanych z kabiny specjalnych typu: chwytakowych, chwytниковych, trawersowych oraz suwnic, wciągników i wciągarek hakowych ogólnego przeznaczenia, sterowanych z poziomu roboczego, w tym bezprzewodowo. Do jego podstawowych obowiązków należało: przerób żużła, rozdrobienie i schłodzenie żużła, i zagruzowanie czasz; zabezpieczenie materiałów niebezpiecznych wysortowanych ze złomu; należyte załadowanie żużła. Zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji praca przy rozładunku żużła polegała na tym, że ciekły żużel należało w pierwszej kolejności schłodzić w zimnym żużlu, następnie schłodzony żużel należało zanurzyć w wodzie i załadować do transportu. Bezwzględnie należało unikać kontaktu gorącego żużła z wodą, bowiem mogło to doprowadzić do wybuchu. W dniu 6 marca 2013 roku u pozwanej obowiązywała instrukcja opróżniania czasz (...) i (...) oraz przerobu i schłodzenia żużła, w zakresie której powód w dniu 15 października 2010 roku został przeszkolony. Instrukcja ta nakazywała ostrożność i wskazywała

sposób opróżniania czasz, schładzania żużla i jego przerobu. W szczególności instrukcja wskazywała, że miejsce, w którym wylewany jest żużel, musi być dodatkowo wysypane suchym żużlem na wysokość około 70cm; czasze z ciekłego żużla należy opróżniać równym strumieniem bez zbytnich przyspieszeń. Po opróżnieniu czaszy należy podsypać ją suchym żużlem w celu uniknięcia ewentualnego przyklejenia się stali do dna czaszy. Po wyjechaniu zestawu czasz z miejsca opróżniania należy czerpakiem przerobić żużel w celu rozbicia większych kawałków, następnie żużel ten przy pomocy czerpaka wprowadza się ostrożnie i wolno do wody w celu schłodzenia. Po zanurzeniu całego żużlu w wodzie należy odczekać około 10 sekund i rozpocząć powolne otwieranie czerpaka w celu jego opróżnienia. Instrukcja kategorycznie zabraniała wprowadzania do wody skrzepów. Nieprzestrzeganie instrukcji traktowane było jako rażące naruszenie przepisów BHP. Sąd I instancji ustalił, że zgodnie z kartą stanowiskową pracy powoda, do wymaganych umiejętności należała znajomość instrukcji opróżniania czasz żużlowych.

Sąd I instancji ustalił, iż dnia 6 marca 2013 roku na terenie zakładu pracy pozwanej podczas pracy suwnicy wybierającej przy użyciu elektromagnesu skrzepy oraz odpady magnetyczne nastąpiło oderwanie stalowej kuli. Upadek kuli spowodował rozprysk niezastygłego żużla, co w konsekwencji doprowadziło do podpalenia zanieczyszczeń w składzie złomu. Wezwana na miejsce jednostka Państwowej Straży Pożarnej ugasiła pożar. Przyczyną oderwania się kuli od elektromagnesu była przerwa w zasilaniu suwnicy; operator suwnicy nie poniósł żadnej kary w związku z tym zdarzeniem, bowiem nie miała on wpływu na przerwę w dostawie prądu. Sąd orzekający ustalił również, że na terenie zakładu pracy doszło do pożaru składowiska złomu w dniach 18 czerwca 2013 roku i 20 września 2013 roku. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji w połowie 2013 roku podmiot zewnętrzny, który odpowiadał za wywóz przerobionego żużla, wypowiedział pozwanej umowę z rocznym okresem wypowiedzenia. Zarazem podmiot ten ograniczył częstotliwość wywozów żużlu, często nie wywożąc żużlu przez cały dzień. W następstwie tego przerobiony żużel zalegał na terenie zakładu pracy utrudniając pracę suwnicowemu, w tym powodowi, którzy musieli przygotować sobie miejsce składowania żużlu poza zalegającą przyzma nieodebranego żużlu. W okresie tym wszyscy pracownicy wykonujący zadania suwnicowego zwracali uwagę pozwanej, że przyzmy nieodebranego żużlu są za wysokie, nie przerywano jednak produkcji. Pracę suwnicowych utrudniały nieszczelne czerpaki, które mogły stwarzać niebezpieczeństwo dostania się gorącego żużlu do wody. W dniu 12 września 2013 roku. powód na suwnicy rozładowywał ciekły żużel. Z powodu braku terminowego odbioru schłodzonego żużlu przyzma zalegającego żużlu była zbyt wysoka, co wymagało zorganizowania stanowiska przerobu żużlu w innym miejscu. Podczas wykonywania pracy powód był zmuszony do składowania ciekłego żużlu w dodatkowym miejscu w pobliżu zbiornika z wodą, ponieważ wokół suwnicy zalegała niewywieziona przyzma żużlu. W trakcie opróżniania przez powoda czerpaka z pozostałości ciekłego żużlu, zgodnie z instrukcją, doszło do niespodziewanego obsunięcia fragmentu ciekłego żużlu do pobliskiego zbiornika z wodą. Wówczas nastąpił wybuch, w następstwie którego porozrzucane zostały rozżarzone kawałki żużlu wokół miejsca zdarzenia, powodując szkody materialne w pobliskim zakładzie sąsiadującym z siedzibą pozwanej. Po tym zdarzeniu pozwana wprowadziła nową instrukcję opróżniania czasz (...) i (...) oraz przerobu i schłodzenia żużla.

Oświadczeniem woli z dnia 30 września 2013 roku, pozwana rozwiązała z powodem stosunek pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia, wskazując, że w dniu 12 września 2013 roku na skutek nieprzestrzegania przepisów BHP spowodował on wybuch na przerobie żużla. Pozwana zarzuciła powodowi, że nie zastosował się do znanej mu „Instrukcji opróżniania czasz z (...) oraz przerobu i schładzania żużla” a wybuch spowodował straty materialne na terenie sąsiadującego zakładu.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że obecnie pozwana związana jest już z nowym odbiorcą żużlu, który na bieżąco wywozi żużel i nie występuje zagrożenie dostania się rozżarzonego żużla do basenu z wodą.

Sąd I instancji stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań świadków M. S. k. 87v-90, zeznań świadka K. S. k. 90-verte, K. Z. k. 103-104, A. N. k. 104, J. S. k. 104, a także w oparciu o dowody z dokumentów: akta osobowe powoda, pisma ze Straży Pożarnej k. 76-80, nakaz PIP k. 62-63, oświadczenia pracowników pozwanej k. 50-51, 56-61, instrukcji k. 35-49, karty stanowiskowe k. 52-57, zamówienia z dn. 5.10.2013r. k. 64, faktury VAT k. 65, świadectwo pracy powoda wraz ze świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dn. 26.05.2011r., instrukcję czynnościową bhp odcinek przerobu żużla, zaświadczenia o zarobkach powoda k. 20-21. Sąd orzekający wskazał, iż pominął dowód z

przesłuchania stron, albowiem wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione we wcześniej przeprowadzonych dowodach.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie powoda o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji podał, że przedmiotem sporu w sprawie było ustalenie, czy pozwana rozwiązując z powodem umowę o pracę naruszyła przepisy Kodeksu pracy dotyczące rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z art. 52 k.p. Zarazem Sąd I instancji wskazał, iż nie miało znaczenia niewskazanie w treści oświadczenia pozwanej postawy prawnej rozwiązania umowy, oraz, że powód był pouczony o terminie złożenia odwołania i wiedział w jakim trybie został zwolniony. Sąd Rejonowy w G. zauważył, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika powinna mieścić się w katalogu wymienionym w art. 52 § 1 k.p. oraz być prawdziwa i konkretna i zrozumiała dla pracownika. Sąd wskazał na dyspozycję przepisów art. 52 § 1 k.p., art. 30 § 4 k.p. i art. 56 k.p. Podkreślił również, że rozwiązanie umowy w trybie art. 52 k.p. winno być uzasadnione naruszeniem „ciężkim” obowiązków pracowniczych, co ma miejsce wtedy gdy na tle całokształtu okoliczności pracownikowi można przypisać znaczny stopień winy w niedopełnieniu swoich obowiązków, gdy jego działanie cechuje wina umyślna lub rażące niedbalstwo. Sąd I instancji podnosił, że ocena, czy naruszenie obowiązku jest ciężkie, powinna uwzględniać stopień jego winy oraz zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy. Wskazał na konieczność trzech elementów: bezprawności zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenia albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienia obejmującego zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Sama bezprawność zachowania pracownika nie wystarcza do przydania naruszeniu obowiązku pracowniczego charakteru ciężkiego, do którego niezbędny jest znaczny stopień nasilenia złej woli pracownika w postaci winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pozwaną z powodem było formalnie prawidłowe. Sąd Rejonowy ocenił, że wskazana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia jest konkretna, lecz nie jest uzasadniona, bowiem zachowania powoda nie można zakwalifikować jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w jakimkolwiek stopniu winy.

Sąd I instancji argumentował, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z dnia 12 września 2013 roku w procesie produkcji pozwanej wystąpiły okoliczności, które przyczyniły się do wystąpienia tego zdarzenia. Organizacja pracy była u pozwanej niewłaściwa, podmiot zewnętrzny odpowiedzialny za terminowy wywóz żużlu zaprzestał regularnie wywiązywać się ze swojego obowiązku. W następstwie tego na terenie zakładu pracy zalegał żużel, który utrudniał pracę suwnicowym i wymuszał konieczność opróżniania czaszy z żużlem w pobliżu basenu. Sąd I instancji podkreślił, że organizacja pracy jest okolicznością obciążającą pracodawcę i przerzucanie tego obowiązku na pracownika nie jest dopuszczalne. Do krytycznego zdarzenia doszło wskutek obsunięcia się części zalegającego żużlu do basenu z wodą w chwili, kiedy powód schładzał czerpak w przymie żużlu. Nie ulegało wątpliwości Sądu orzekającego, że gdyby nieodebrany na czas żużel nie zalegał wokół miejsca pracy powoda, to powód mógłby wykonywać swoje czynności dalej od basenu z wodą. Sąd podał, że mimo to pozwana nie zdecydowała się na przerwanie produkcji i nie zorganizowała innymi środkami właściwych warunków pracy. Sąd I instancji podzielił pogląd Sądu Najwyższego, który wskazał, iż brak jest podstaw do przypisania pracownikowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeśli do naruszenia tych obowiązków przyczynił się choćby częściowo zakład pracy przez niestworzenie pracownikowi właściwych warunków pracy, a pracownikowi nie można zarzucić szczególnie jaskrawych uchybień (wyrok z dnia 12 października 1972 roku III PRN 70/72, OSP 1973/4/81). Sąd I instancji argumentował również, iż rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Sąd Rejonowy nie dostrzegł w zachowaniu powoda szczególnie jaskrawego uchybienia cięższych na nim obowiązków, w szczególności złamania obowiązującej go instrukcji, zachowanie powoda nie spełniło przesłanek z art. 52 k.p. Sąd I instancji przywrócił powoda do pracy, nie znajdując żadnych przeszkód do dalszego jego zatrudnienia przez pozwaną. Dalej Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 39 k.p. pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Zarazem Sąd orzekający wskazał, że na podstawie art.

32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2013.1440 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2 i 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3. Dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Sąd podał również, że w myśl art. 46 powyższej ustawy prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 32 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku a przed dniem 1 stycznia 1969 roku, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki: nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 roku. Sąd Rejonowy uznał, że w toku postępowania powód nie wykazał, żeby przed dniem 31 grudnia 2008 roku spełnił wskazane warunki. W szczególności, do dnia 31 grudnia 2008 roku powód nie ukończył ani 55 lat, ani 60 lat, zatem nie spełnił przesłanek do emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Rejonowego powód nie może skorzystać z dobrodziejstwa przepisu art. 57 § 2 k.p., a jego roszczenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy jest słuszne jedynie w zakresie określonym w przepisie art. 57 § 1 k.p., to jest w wysokości trzykrotnego miesięcznego wynagrodzenia powoda. Dalej idące roszczenie powoda podlega oddaleniu jako niezasadne. Sąd I instancji orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., § 11 ust. 1 pkt 1 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002.163.1349 ze zm.) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 510 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (60 zł w związku z roszczeniem o przywrócenie do pracy oraz 450 zł należnej stawki od ustalonej wartości przedmiotu sporu w zakresie wynagrodzenia).

**Pozwana zaskarżyła w całości** wyrok zarzucając mu:

- dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, iż powodowi nie można przypisać rażącego niedbalstwa, a w konsekwencji uznanie, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. było nieuzasadnione, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje w sposób jednoznaczny, że powód poprzez swoje zachowanie w rażący sposób naruszył obowiązujące u pozwanej instrukcje robocze, co w konsekwencji doprowadziło do silnego i niekontrolowanego wybuchu rozżarzonych kawałków żużła, zagrażającemu mieniu, życiu i zdrowiu osób trzecich,
- naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 k.p.c. poprzez niewskazanie w sporządzonym uzasadnieniu wyroku, faktów które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których Sąd się oparł, i przyczyn dla których innym dowodowym odmówił wiarygodności i z jakiej przyczyny.

Uzasadniając zarzuty apelacji wskazała, że to nadmierny pośpiech i rutyna ze strony powoda doprowadziły do krytycznego zdarzenia z dnia 12 września 2013r. W sytuacji gdyby powód wykonywał prace zgodnie z instrukcją opróżniania czasz (...) i (...) oraz przerobu i schłodzenia żużła, do wybuchu rozżarzonych kawałków żużła, w ocenie pozwanej, by nie doszło. Zaś powód jako wieloletni suwnicowy, winien zdawać sobie sprawę jakie konsekwencje może wywołać niezachowanie procedur przewidzianych instrukcją opróżniania czasz (...) i (...) oraz przerobu i schładzania żużła. (...) sp. z o.o. w G. podała, że zdecydowała się na zwolnienie powoda ze skutkiem natychmiastowym, gdyż był on doświadczonym pracownikiem i zdawał sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji wykonywania prac niezgodnie z instrukcją i bez zachowania szczególnej ostrożności, po drugie pozwana nie mogła akceptować zachowania pracownika

które zagroziło zdrowiu i życiu innych osób, po trzecie zwolnienie powoda miało oddziaływać również prewencyjnie na innych pracowników, a zastosowanie kary nagany czy upomnienia byłoby niewystarczające.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych. Powód wskazał, że ustalenia stanu faktycznego znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, które to dowody wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Powód podkreślił, że zachował zasady należytej ostrożności, natomiast do zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 12 września 2013 r. z jego udziałem mogło dojść w innym dniu z udziałem innego pracownika.

**Powód zaskarżył wyrok** częściowo w punkcie 3 i zarzucił orzeczeniu naruszenie prawa materialnego, w szczególności:- art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r., poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji brak uznania, iż powód spełniając warunki określone w tym przepisie, tj. posiadając odpowiedni okres pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze ma możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę (po osiągnięciu obniżonego wieku emerytalnego, co nastąpi w lutym 2015r.), a w związku z tym, iż w dacie rozwiązania umowy o pracę (wrzesień 2013 r.) był pracownikiem, o którym mowa w art. 39 k.p., - art. 57 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 39 k.p. poprzez ich błędne zastosowanie - przyjęcie, że powód, z którym rozwiązano umowę o pracę, nie jest pracownikiem, o którym mowa w art. 39 k.p., a więc że nie przysługuje mu wynagrodzenie za cały czas pozostawiania bez pracy, - art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. poprzez jego błędną wykładnię – przyjęcie, że ma on zastosowanie do powoda, tj. że prawo do emerytury na warunkach art. 32 w/w ustawy przysługiwać mu może w oparciu o ten przepis.

Powód w uzasadnieniu wskazał, że spełnia przesłanki przyznania emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych określone w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z którym: Osoba urodzona po 31 grudnia 1948 r., która wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może przejść na emeryturę w obniżonym wieku, jeżeli: na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodni okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn oraz udokumentuje odpowiedni okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku, a także nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego (dalej OFE) albo złoży wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa, za pośrednictwem ZUS. Powód podniósł, że z dniem 27 lutego 2015 r. ukończy 55 lat oraz nie przystąpił do OFE. W rezultacie powód argumentował, że należy uznać go za pracownika, o którym mowa w art. 39 k.p. i na podstawie art. 57 § 2 k.p. przysługuje mu wynagrodzenie za cały czas pozostawiania bez pracy, liczony od dnia 1 października 2013r. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości przez zasądzenie dalszych należności tytułem wynagrodzenia za czas pozostawiania bez pracy z ustawowymi odsetkami od dnia podjęcia pracy u pozwanej, pod warunkiem podjęcia pracy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd I instancji w zakresie żądania przywrócenia powoda do pracy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i w ocenie Sądu II instancji dokonał właściwej oceny dowodów zebranych w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji również dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy, które zostały w pełni podzielone przez Sąd II instancji. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę pozwana podała, że w dniu 12 września 2013 roku powód na skutek nieprzestrzegania przepisów BHP spowodował wybuch na przerobie

żuźla. Pozwana zarzuciła powodowi, że nie zastosował się do znanej mu „Instrukcji opróżniania czasz z (...) oraz przerobu i schładzania żuźla”, a wybuch spowodował straty materialne na terenie sąsiadującego zakładu. Sąd I instancji ustalił także okoliczności faktyczne związane ze zdarzeniem z dnia 12 września 2013 roku i warunkami pracy u pozwanej. Postępowanie dowodowe wykazało występujące u pozwanej znaczne utrudnienia w organizacji pracy. Na skutek problemów pracodawcy z firmą zewnętrzną podmiot ten ograniczył częstotliwość wywozek żuźlu, często nie wywożąc żuźlu przez cały dzień. W następstwie tego przerobiony żuźel zalegał na terenie zakładu pracy utrudniając pracę suwnicowym, którzy musieli przygotować sobie miejsce składowania żuźlu poza zalegającą pryzmą nieodebranego żuźlu. Jest to zatem okoliczność, za którą nie odpowiadają pracownicy, a zarazem utrudniająca ich pracę. W okresie od połowy 2013r. wszyscy pracownicy wykonujący zadania suwnicowego zwracali uwagę pozwanej, że pryzmy nieodebranego żuźlu są za wysokie. Ponadto pracę suwnicowych utrudniały nieszczelne czerpaki, które mogły stwarzać niebezpieczeństwo dostania się gorącego żuźlu do wody. Pozwana jednakże nie rozwiązała problemu zalegającego żuźlu przez inną organizację jego wywozu, zlecenie tego innemu podmiotowi, czy też przerwanie produkcji. Prace były kontynuowane, mimo iż stwarzały coraz większe niebezpieczeństwo, a nieodebrane pryzmy odpadów przesypywały się nawet na tory. Dnia 12 września 2013 roku w pobliżu miejsca rozładowywania żuźla znajdowały się już trzy pryzmy niewywiezionego żuźlu, a na jedną z nich odkładał ciekły żuźel powód. Stanowisko pracy wymagało uprzątnięcia, a powód sam musiał sobie przygotować pryzmę do składowania żuźlu. Jak wynika z zeznań świadka K. Z. (k. 103) powodowi powierzono tego dnia pracę na suwnicy z uwagi na jego doświadczenie i umiejętności organizacji pracy. Umiał on odpowiednio przesuwając żuźel i przygotowywać sobie nowe miejsce do składowania dostaw ciekłego żuźlu. W istocie zatem pozwana wykorzystując doświadczenie zawodowe i wysokie umiejętności powoda, próbowała tym sposobem pokryć własne niedociągnięcia w realizacji procesu pracy i trudne warunki jej wykonywania. Nie do zaakceptowania jest zarzut pozwanej, iż powód świadomie – zdając sobie sprawę z możliwych konsekwencji nie przestrzegania procedur – spowodował wybuch. Wbrew twierdzeniom apelującej powód nie naruszył obowiązującej go „Instrukcji opróżniania czasz z (...) oraz przerobu i schładzania żuźla”. Pozwana w żaden sposób nie wskazała na konkretne zachowania powoda, które stanowiłyby naruszenie instrukcji, w szczególności nie wykazała aby powód naruszył zasady ostrożności. Brak podstaw do kwestionowania twierdzeń powoda, że w dniu zdarzenia podczas obsługi czerpaka (które również były nieszczelne) doszło do oderwania się części roztopionego żuźlu, który upadł do wody powodując wybuch. Nie sposób, w zaistniałych okolicznościach traktować zachowania powoda, jako zawinionego ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy podziela w całości stanowisko Sądu Rejonowego, że rozwiązanie umowy o pracę powoda było nieuzasadnione. Wybuch żuźla w dniu 12 września 2013r. nie był skutkiem lekkomyślności czy niedbałości powoda, lecz utrudnionych warunków i organizacji pracy w tym dniu. Jak wskazał świadek K. Z. sytuacja taka mogła zdarzyć każdemu pracownikowi, natomiast na pewno nie miały miejsca gdyby firma transportowa w odpowiednich terminach odbierała zalegający żuźel (k. 103 verte). Konkludując, zasadnie Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda i przywrócił go do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy. Sąd Okręgowy wskazuje, że powód jako dysponent swojego roszczenia podtrzymywał żądanie przywrócenia do pracy, pozwana w żaden sposób nie wykazała żeby byłoby ono niecelowe.

Wbrew zarzutom pozwanej uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymogi przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., Sąd I instancji określił na jakich dowodach się oparł, a także wskazał przyczyny przeprowadzonej oceny dowodów. W rezultacie nie okazał się zasadny zarzut pozwanego wadliwie przeprowadzonej oceny dowodów w niniejszej sprawie. Sąd I instancji szczegółowo umotywował przeprowadzoną analizę dowodów, ma ona racjonalny charakter i nie sposób twierdzić, iż przekroczono granice swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie w zasadzie wszystkie dowody uzasadniały zasadność żądań pozwu. Polemika pozwanej z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną dowodów, nie została poparta merytorycznymi argumentami i nie mogła zostać zaaprobowana przez Sąd Okręgowy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd II instancji w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej, jako bezzasadną.

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie. Błędnie Sąd Rejonowy uznał, iż powód dacie rozwiązania umowy o pracę nie był pracownikiem chronionym na podstawie art. 39 k.p. W myśl art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust.

1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. 2015r., poz. 748 ze zm.) prawo do emerytury ma ubezpieczony urodzony po dniu 31 grudnia 1948 roku, który: ukończył 60 lat w przypadku mężczyzny, udokumentował do dnia 31.12.1998r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 15 lat zatrudnienia przy pracach wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983r., Nr 8 poz.43 ze zm.) oraz nie przystąpił do OFE albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Zdaniem Sądu II instancji, powód spełniał warunki do uzyskania emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. powód na dzień 31 grudnia 1998r. posiadał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15-letni okres pracy wykonywanych w warunkach szczególnych, nie przystąpił do OFE i z dniem 27 lutego 2015 r. ukończył wiek 60 lat. Okoliczności te mają charakter niesporny i zostały potwierdzone decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Z. z dnia 11 marca 2015 roku, znak: ENS/6/048001479 (k. 278), na mocy której powodowi przyznano emeryturę od dnia 27 lutego 2015 r. Nie ulega zatem wątpliwości, iż powód w chwili rozwiązania z nim umowy o pracę we wrześniu 2013 roku był pracownikiem objętym ochroną art. 39 k.p., jako że brakowało mu nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, a okres zatrudnienia umożliwiał mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. W rezultacie do powoda ma zastosowanie przepis art. 57 § 2 k.p., zgodnie z którym jeżeli umowę o pracę rozwiązano z pracownikiem, o którym mowa w art. 39, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy. Sąd Rejonowy zasądził już na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 9000zł. Wskazać należy, że prawomocnym postawieniem z dnia 2 grudnia 2014r. (k.224) Sąd Rejonowy ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji powoda na kwotę 26.864 zł i odrzucił apelację powoda w pozostałym zakresie. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.863,64 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z ustawowymi odsetkami, pod warunkiem podjęcia pracy.

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 2 wyroku w oparciu o przewidzianą przepisem art. 98 kpc zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 12 ust. 1 pkt. w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t.j.: Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 990 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt. 4 wyroku). W punkcie 3 wyroku w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U z 2014 r., poz. 1025.j.t.) Sąd II instancji nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1344 zł tytułem opłaty sądowej.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o powołane przepisy prawa Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

(-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSR del. Magdalena Kimel

Sędzia Przewodnicząca Sędzia